

IMIĘ BOGA – Film. Wykład: Rolf Furuli, Gerard Gertoux

Na świecie istnieje wiele religii i jeszcze więcej bogów. Ludzie nazywają ich imionami, na przykład „**Legba**” - Boski posłaniec, albo „**Oszun**” - bogini płodności. Ludzie wzywają, czczą i wysławiają wielu różnych bogów używając ich imienia. Istnieje jednak religia – jest to judaizm – w którym nie wymawia się imienia Bożego. Ponieważ zakaz ten istnieje już od około 2000 lat i został w dużej mierze przyjęty przez kościoły chrześcijańskie, wytworzył się obecnie niepokojący stan, w którym imię Boże poszło prawie całkowicie w zapomnienie, a jego wymowa wydaje się niepewna.

W tym filmie zostanie omówiony następujący temat: **Czy pomijanie imienia Bożego naprawdę harmonizuje z pierwotnym tekstem Pisma Świętego, oraz czy można ponownie odkryć poprawną wymowę tego imienia?**

Często na zadawane pytania, słyszymy odpowiedzi:

Czy Bóg ma imię? - Tak, On ma imię, ale teraz nie mogę go sobie przypomnieć.

Tak. Bóg.

Według mnie nie ma żadnego imienia.

Nie wiem, może... Tolerancja?

Nie wierzę, że ma określone imię.

Nie, nie sadzę, aby miał imię.

Ale ja wierzę, że istnieje Bóg, który może wszystko uczynić. Ale czy ma jakieś określone imię? Dla mnie On nie ma imienia.

Mało kto się spodziewa, że imię Boże można zobaczyć właśnie tutaj, na kościele w postaci tych hebrajskich liter, określanych tetragramem. Norweski orientalista **Rolf Furuli** podaje nam nieco więcej szczegółów o tych czterech tajemniczych literach. To jest **Kodeks Aleppo**, jeden z dwóch najważniejszych manuskryptów, z którego tłumaczony jest nasz Stary Testament. W hebrajskim tekście Biblii tetragram pojawia się tutaj ponad 6000 razy, włącznie z **Psalmem 135**, werselem **13**. Ale w miejscach gdzie pierwotnie występowały ponad 6000 razy te cztery hebrajskie litery oznaczające imię Boże, znajdują się we współczesnych przekazach Biblii tylko ogólne tytuły takie jak „Pan” lub „Bóg”. Czy taka znaczna zmiana tekstu jest zgodna z intencją Biblii? W żadnym wypadku. Chciałbym przeczytać słowa samego Boga z mojego egzemplarza **Biblii Hebraica**, z **Księgi Wyjścia, rozdział 3, werselem 15**. Najpierw Bóg przedstawił się jako, Jehowa, Bóg waszych praojców, Abrahama, Izaaka i Jakuba, a następnie dodał: „**To jest moje imię na wieki i ono mnie upamiętnia z pokolenia na pokolenie.**”

Również francuski uczony **Gerard Gertoux** w trakcie swoich prac nad imieniem Bożym, zwrócił uwagę na duże znaczenie imion, a zwłaszcza na znaczenie imion bogów w czasach starożytnych. Na przykład w imieniu **Tutenchamon** znajduje się imię boga **Amona**, a imię **Nebukandeczar** zawiera imię boga **Nebo**, natomiast w imieniu **Ramzes** mamy imię boga **Ra**.

A zatem wiele imion w starożytności zawierało w sobie imię jakiegoś boga, gdyż w zrozumieniu ówczesnym było czymś nie do pomyślenia, aby ludzie nie odwoływali się do niego. To ogromne docenianie boskich imion widać w wielu starożytnych tekstach, modlitwach i zapiskach. Wszystkie muzułmańskie **sury** w **Koranie**, oprócz **9**, zaczynają się od słów „**w imię Boga**”.

W chrześcijaństwie, na początku **Modlitwy Pańskiej** padają słowa: „**święć się imię Twoje**”. Żydzi odmawiają **modlitwę jat**, w której uświęcają imię Boże. Spotykamy się tutaj jednak z paradoksem, bo właśnie w tych religiach nie używa się imienia Bożego. Nie zawsze tak było. Wielu naszych przodków było zgodnych co do tego, żeby w sposób wyraźny okazywać swój respekt i cześć dla imienia Bożego. W wielu krajach najczęściej używano formy „**Jehowa**”, którą można również spotkać na wielu inskrypcjach i w pieśniach religijnych. Jednakże w dzisiejszych czasach wielu kaznodziejów i ewangelizatorów chrześcijańskich wzbrania się przed akceptacją tej formy wymowy imienia Bożego.

*Jehowa nie jest poprawnym tłumaczeniem. **Jehowa** to imię, które kilku białych Żydów wymyśliło sobie, by zastąpić święte imię **Jah**.*

*Niektórzy są przekonani, że imię Boże brzmi „Jezus”, a nie „**Jah**” lub „**Jehowa**”. Każdy, kto wzywa **imienia Pana**, będzie zbawiony”. Tym imieniem jest **Jezus**.*

Taki pogląd jest szeroko rozpowszechniony w chrześcijaństwie i właśnie doprowadził do niebiblijnego kultu Jezusa, zamiast Jehowy. Autorytet tetragramu - **JHWH** jest podawany w wątpliwość przez pogląd, że nie istniał on od samego początku, tylko rozwinął się we wczesnym etapie dziejów.

W przeszłości Żydzi wymawiając to słowo używali zarówno spółgłoski, jak i samogłoski. Jednak w zapisie stosowali tylko spółgłoski. Wydaje się, że imię Boże używano już 1400 lat przed naszą erą i że zostało ono zachowane w formie **egipskich hieroglifów!** Po raz pierwszy imię boże spotykamy w **świątyni Amona**, wzniesionej w **XIV wieku p.n.e.** przez faraona **Amenhotepa III** w **Soleb**, w **Sudanie**. Tutaj widzimy inskrypcję (*zdjęcie nr 1*). Te dwa liście papirusu to piktogram litery **J**, dalej mamy znak oznaczający literę „**H**”, a tą linią tworzącą lasso jest „**WA**” (**w3**), następnie widzimy pisklę przepiórki – jest to „**W**” pełniące rolę elementu gramatycznego, więc można je po prostu pominąć. Napis brzmi więc: **Ta szasu Jehowa** - „**ziemia Szasu, ziemia Jehowy**”.

Kolejnym znaczącym odkryciem archeologicznym jest tak zwana **Stela Meszy**, która była własnością **króla Meszy z Moabu**, datowana na **890 r. p.n.e.** Obecnie znajduje się ona w **paryskim Luwrze** (*zdjęcie nr2*). „**I wziąłem stamtąd naczynia**”, i tu dalej mamy litery **JHWH** zapisane staro hebrajskim pismem, następujące po literach moabickich, „**i zawlokłem je przed Kemosza**”. Kemosz był bogiem wojny, „**wziąłem więc naczynia Jehowy i zawlokłem je przed Kemosza**”. Tutaj mamy tetragram złożony z 4 liter. **Stela Meszy** stanowi kolejną wyraźną wskazówkę, że imię żydowskiego Boga było znane nawet wśród innych narodów.

Mamy tę oto inskrypcję z Sudanu pochodzącą z XIV wieku p.n.e., a także te wyryte inskrypcje i napisy. Wszystko to są przykłady dawnego zapisu tetragramu. Możemy więc powiedzieć, że tak, jak daleko wstecz sięgają dowody piśmiennicze, napotykamy te cztery litery Boskiego imienia, że tak, jak daleko wstecz sięgają dowody piśmiennicze, napotykamy te cztery litery Boskie imienia.

Nie ulega wątpliwości, że imię Boże przedstawiają te cztery starożytne hebrajskie litery. Ale jak należy je wymawiać? „...*żeby zastąpić święte imię Jah...*” *Pastor Smith po części ma rację. **Jah** to istotnie imię Boże, tyle że jest to forma skrócona, złożona z dwóch hebrajskich liter, mianowicie **Jod** i **He**. Skrót **Jah** występuje w słowie **Hallelujah** bywa błędnie identyfikowany jako pierwsza sylaba imienia Bożego. Jest to powód, dla którego niektórzy zakładają, że forma „**Jahwe**” jest poprawna, bo zaczyna się od **JAH**. Przede wszystkim, należy podkreślić, że ta forma jest bardzo rzadka. W Biblii hebrajskiej **19** razy występuje ona samodzielnie i **20** razy w wyrażeniu **Hallelu–Jah**, które znaczy „**wysławiajcie Jah**”. Jeśli zestawimy tych **39** przykładów z ponad **6000** miejsc występowania tetragramu, to należy stwierdzić, że jest to rzadka forma i absolutnie **nie jest alternatywnym imieniem Jehowy**. Aby uzyskać poprawną odpowiedź w sprawie właściwej wymowy – **Jehowa** czy **Jahwe** – wydaje się, że istotne znaczenie ma **ostatnia litera**.*

Kiedy hebrajskie imiona kończą się na literę „**h**”, to owo „**h**” wymawia się jako „**a**”. Profesor **Furuli** potwierdza te opinie. Gdy hebrajskie słowo zamyka litera „**He**”, to występuje ona często w roli samogłoski i jest nią dłużej wymawiane „**a**”, czyli „**aa**” albo samogłoska „**e**”. Jeżeli końcowe „**h**” w hebrajskich imionach należy wymawiać jako samogłoskę „**a**”, przemawiałoby to za formą wymowy „**Jehowa**”, a przeciw formie „**Jahwe**”.

W szeroko rozpowszechnionej **Biblii Elberfelderskiej** można jednak przeczytać: Izraelici nigdy nie wymawiali słowa „**Jehowa**”, tylko prawdopodobnie „**Jahwe**”. W późniejszym okresie nie odważono się, więcej na wymawianie tego świętego imienia Bożego i w jego miejsce czytano „**Adonaj**” (**Pan**). Aby w trakcie czytania Biblii rzeczywiście wymawiano „**Adonaj**”. Żydzi dodali w swych pismach biblijnych do spółgłosek **J-H-W-H** imienia „**Jahwe**” znaki samogłosek **e-o-a**, biorąc je od słowa „**Adonaj**”. Tymczasem samogłoskami derywowanymi od słowa **Adonaj** nie są **e-o-a**, lecz **a-o-a**! Takie twierdzenie tylko pogłębia zamieszanie: ...wstawiając „**e**” w miejsce „**a**”, laik będzie czytał „**Jehowa**”. Dlatego nasuwa się wniosek, że „**Jehowa**” nie jest imieniem i nie powinno być tak zapisywane ani wymawiane w naszym języku.

To często przedstawiane w książkach wyjaśnienie jest błędne i dość łatwo można to wykazać. Samogłoskami pochodzącymi od słowa **Adonaj** są **a-o-a**. Nawet laik, jeśli połączy **a-o-a** ze spółgłoskami, odczyta to jako „**Jahowa**”. Ale tego typu szyk samogłoskowy nigdzie nie występuje. **Nehemia Gordon** – biblista z **Jerozolimy** – dokonał tego samego odkrycia. Kiedy pisałem pracę magisterską, czytałem oryginalne starożytne manuskrypty, zauważyłem, że nie zawierały one samogłoski od słowa **Adonaj**. Rzeczywiście, to hebrajskie imię **J-H-W-H**, imię Ojca, miało trzy samogłoski, po jednej dla każdej z pierwszych trzech wymawianych spółgłosek **J-H-W**, przy czym końcowe „**H**” w języku hebrajskim jest nieme. W manuskryptach istnieją jednak tylko dwie samogłoski, więc zacząłem myśleć: „no dobrze, ale

dłaczego pominięto jedną samogłoskę? Dlaczego tak robiono? W trakcie swych badań **Nehemia Gordon** rzeczywiście natknął się na tę opuszczoną samogłoskę. Porównałem drukowane wersje manuskryptów z ich wersją oryginalną i odkryłem pewne miejsce, gdzie ta samogłoska nie została opuszczona. Była nią „o”! A to oznacza, że imię Boże faktycznie wymawiano jako „**Jehowa**”. **Nehemia Gordon** w swej fascynującej książce pisze, że odkrył dużo więcej tetragramów za pomocą naukowego programu zaprojektowanego do przeszukiwania danych. Wszystkie tetragramy zawierały pełną punktację samogłoskową, co daje nam formę - **Jehowa**. Mimo to, aż do dnia dzisiejszego, wielu ludzi trzyma się wymowy „**Jahwe**”, a formę „**Jehowa**” traktuje jako błąd.

Rozmawiałem (*Gerard Gertoux*) ze specjalistami i tłumaczami, którzy wiedzą, że takie stanowisko jest błędne, ale nie chcą tego zmienić, żeby nie zaprzeczać swoim kolegom.

Ale nawet **Rolf Furuli** opowiada się przeciwko formie „**Jahwe**”. Nie znam żadnego prawdziwie lingwistycznego dowodu na korzyść formy „**Jahwe**”. Wręcz przeciwnie, istnieje wiele wskazówek na to, że imię Boże składa się z trzech sylab, a nie dwóch, jak to jest w przypadku formy „**Jahwe**”. W **The Anchor Bible Dictionary**, w haśle omawiającym temat imienia Bożego, podano następujące spostrzeżenie: „Wymowa **JHWH** jako **Jahwe** jest naukowym przypuszczeniem”. I z pewnością taka jest. To jest tylko czyste przypuszczenie. Warto dodać, że wybitni uczeni z poprzednich stuleci nie używali formy „**Jahwe**”, lecz prawie wyłącznie posługiwali się imieniem „**Jehowa**” lub lingwistycznie podobnymi formami imienia Bożego.

Kontynuując nasze poszukiwania poprawnej wymowy imienia Bożego, natrafiamy na coś bardzo oczywistego: żydowskie imiona. Przede wszystkim powinniśmy zajrzeć do **Biblii hebrajskiej**. Znajdujemy w niej tzw. teoforyczne imiona. Chodzi o to, że część imienia Bożego stanowi pierwszą część czyjegoś imienia własnego albo stanowi jego zakończenie, bądź część środkową. Pierwsze dwie sylaby wielu imion żydowskich brzmiały **Jeho-**. Na przykład mogą posłużyć takie imiona jak **Jehoasz**, **Jehonatan**, **Jehojakim**, i **Jehonadab**. Opinie tą podziela **Nehemia Gordon**. W języku hebrajskim wiele imion zaczyna się od frazy **Jeho-**, podobnie jak **Joszua** w hebrajskim brzmi **Jehoszua** i znaczy „Jehowa zbawieniem”. Mamy też imię **Jehonatan** (Jonatan) – „**Jehowa dał**”. A imię **J-H-W-H**, imię Naszego Boga, zaczyna się od tych dwóch sylab. Zatem forma **Jehowa** jest absolutnie poprawna.

Wszystkie te imiona tworzą pewien wzór: imię Boże jest umieszczane albo na początku albo na końcu. Jeśli występuje na początku, zawsze bez wyjątku brzmi **Jeho-** (w wersji skróconej **Jo-**). Kiedy występuje na końcu, to zawsze w formie skróconej **-jah**, które może przyjąć dłuższą postać **-jahu**. Nie ma od tego żadnego wyjątku. Skróconą formą imienia Bożego jest **Jah**, natomiast pełna forma brzmi **Jehowa**.

Początkowe sylaby imienia bożego występują nawet w geograficznych nazwach miejsc. Ta dolina znajdująca się poniżej murów Jerozolimy nosi od zawsze imię **Jehoszafat** (**sąd Jehowy**) i wspominał o niej już prorok **Joel**. „**Niech się zbudzą narody i przyjdą na nizinę Jehoszafata, tam bowiem zasiądę, by sędzić wszystkie okoliczne narody**”.

Jednak najbardziej znacząca wskazówka na rzecz formy „**Jehowa**”, znajduje się w imieniu wyjątkowej osoby – **Jezusa**. Imię **Jezus** po hebrajsku brzmi **Jehoszua**. Jego pierwsza część stanowi element **Jeho-**, a reszta wywodzi się od czasownika **jasza** – „**zbawić**”. A zatem imię **Jezus** znaczy „**Jehowa jest zbawieniem**”. Wyjątkowy związek między tymi dwoma imionami jest wyraźnie widoczny, gdyż imię „**Jezus**” zawiera w sobie wyłącznie aspekt zbawienia dzięki Bogu, podczas gdy imię Boże nie zawiera w sobie żadnego innego imienia. I ma ono wyjątkowe znaczenie. W pewnym dobrze znanym przekładzie Biblii brzmi ono tak: „**OKAŻĘ SIĘ, KIM SIĘ OKAŻĘ**”. Znaczenie tego doniosłego imienia objawił Mojżeszowi sam Bóg, gdy ten pytał Boga o jego imię. **Jehowa** i **Jehoszua** to dwa imiona – a zatem są to dwie osobistości. Ten fakt trudno jednak zaakceptować wielu chrześcijańskim kościołom, gdyż wedle ich przekonania, istnieje *jeden Bóg złożony z Ojca, Syna i Ducha Świętego*. Ta koncepcja wynika z doktryny o **Trójcy**, którą ustalono na kościelnych soborach w starożytności. Teolodzy i tłumacze **Biblii** stopniowo doszli do wniosku, że gdy obok siebie występują dwa imiona – **Jehowa** i **Jezus** – wiara w istnienie jednego Boga, który jest potrójny, może rodzić problemy.

W **Indonezji**, na zorganizowanej w **1952** roku konferencji tłumaczy Biblii w **Dżakarcie**, tłumacz **Helmut Rosin** wyraził następujący pogląd: „*Zatem przywracanie czegoś, co zniósł sam Bóg, mogłoby być oznaką braku szacunku i nieposłuszeństwa*”. Akcentowanie tego imienia mogłoby sprawić, że **Jehowa** stałby się nieodwołalnie niesympatycznym Bogiem Starego Testamentu i że ta rozbieżność względem Nowego Testamentu doprowadziłaby do rozłamu w kościele, - bo czyż *świadkowie Jehowy* nie są antytrynitarianami? Dlatego uważamy, że powinniśmy wyraźnie opowiedzieć się przeciw używaniu transkrypcji imienia **JHWH** w przekładach Biblii”. I od tego momentu w większości przekładów Biblii nie występuje imię **Jehowa** lub **Jahwe**. W MIEJSCE IMIENIA BOŻEGO wstawiano zazwyczaj tytuł „**Pan**”.

Współczesne przekłady stosują tytuł **Pan** zarówno do **Boga**, jak i **Jezusa** i tak oto w Nowym Testamencie mamy około **100** miejsc, gdzie istnieje kompletne zamieszanie – nie możemy ustalić, czy miejsca te określają **Jezusa** czy **Boga**. Oczywiście to nie nowotestamentowi pisarze są przyczyną zamieszania, tylko ci, którzy usunęli imię boże z Pisma Świętego. Jako przykład można podać **Psalm 110**, gdzie w wersecie **1**, w przekładzie **Marcina Lutra**, czytamy: **Pan** rzekł do mego **Pana**: „*Siądź po mojej prawicy, aż uczynię twoich nieprzyjaciół podnóżkiem twoim*”. Ale o jakich panów tu chodzi? Poprawne tłumaczenie tego wersetu jest następujące: **Jehowa** rzekł do mego **Pana** (tj. Jezusa): „*Siądź po mojej prawicy, aż uczynię twoich nieprzyjaciół podnóżkiem twoim*”. Jak już wspomniano, imię Boże pojawia się w hebrajskiej części Biblii ponad 6000 razy.

W Pismach Hebrajskich tetragram występuje ponad 6000 razy i nie ma ani jednej wskazówki, że tego imienia nie należy już więcej używać. I nie istnieje również żadna wskazówka sugerująca, że imię Boże należy zastępować problemogennymi tytułami „**Pan**” lub „**Bóg**”. Słowa „**Pan**” i „**Bóg**” to tytuły apelatywne, a nie imiona własne. Podczas gdy imię **Jehowa** może odnosić się tylko do naszego Stwórcy, tytuły **Bóg** i **Pan** mogą odnosić się do wielu różnych osób, także do Szatana oraz bożków. W **2 Liście do Koryntian** apostoł **Paweł** użył tytułu „**bóg**” w odniesieniu do Szatana: „*Jeśli więc oznajmiana przez nas dobra nowina*

istotnie jest zasłonięta, to jest zasłonięta wśród tych, którzy giną, wśród których bóg tego systemu rzeczy zaślepił umysły niewierzących... ”.

Pozornie neutralny tytuł „**Pan**” ma nieprzyjemne skojarzenie, gdyż w **akadyjskim języku Babilonu** „**Pan**” oznacza „**Baal**! Jeśli chodzi o imię **Baal**, jest to semickie słowo oznaczające „**Pan**” lub „**Mistrz**”. Jest ono bardzo powszechne w świecie semickim i było powszechnie znane zarówno Hebrajczykom, jak i wszystkim innym narodom zamieszkującym tamten region. W **Mezopotamii** funkcjonowała forma **Baal**. Babilończycy wymawiali raczej **Bel**, a Kananejczycy lub Żydzi używali słowa **Baal**. Jakie znaczenie miało określenie Baal nawet wśród Żydów pokazuje nam imię, które nosił 11 syn króla **Dawida**, mianowicie **Beeliada** („**Pan**” albo „**Ball wie**”). Wspomina o nim **1 Księga Kronik**. Ponadto, zbiegiem czasu nawet imię **Jehowy** zostało zastąpione terminem „**Baal**”... i aby nie dopuścić do zmieszania religii żydowskiej z pogańską, podano w Biblii nakaz, aby nie używać imienia Baala do Boga... Biblijna Księga proroka **Jeremiasza** donosi nam, że praktykowanie kultu Baala przyczyniło się do zapomnienia o imieniu Bożym. *„zmierają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie”.*

Również kościoły chrześcijaństwa próbują zatrzeć pamięć o imieniu Bożym. Uznawana jest jedynie osoba Jezusa jako Bóstwo. Apostoł Paweł w **Liście do Filipian** rzuca światło na to, jak właściwie powinna być rozumiana wzajemna relacja między Jezusem a jego Ojcem: Przeczytam teraz **werset 9** z greckiego tekstu: (...). A teraz przetłumaczę ten werset: *„Dlatego Bóg wywyższył go i życzliwie dał mu imię, które przewyższa wszelkie inne imię”.* Przy czym termin „imię” może odnosić się albo do imienia własnego, albo do hierarchii. Jezus więc otrzymał wszelką władzę w niebie i na ziemi, a więc ponad wszelkie inne imię. Jednak oczywiście imię **Jehowy** jest najwyższe. Istnieje więc różnica między tymi dwoma imionami. Jezus nigdy nie został określony imieniem „**Jehowa**”, ale jego imię kieruje uwagę na Jehowę; ono mówi: tylko **Jehowa** daje zbawienie.

Nie tylko Żydom zwracają w **Starym Testamencie** prorocy tacy jak **Joel** uwagę na najwyższe zwierzchnictwo Boga: *„i każdy, kto wzywa imienia **Jehowy**, ujdzie cało”.* Także naśladowcom Jezusa zostaje przypomniany ten cytat z księgi **Joela** w liście apostoła Pawła do chrześcijan w **Rzymie**. *„Gdyż każdy, kto wzywa imienia Boga (**Jehowy**), będzie wybawiony”.* Zbawienie rzecz jasna zdaje się mieć ścisły związek z wzywaniem imienia Bożego. Właśnie tego uczy Biblia. A na jakim stanowisku stoją Kościoły?

W **watykańskiej Dyrektywie** na temat użycia imienia Bożego w **świętej liturgii z 2008 roku**, skierowanej do **Konferencji Biskupów** na całym świecie, oświadczone, że **tetragram** należy zastąpić terminem „**Pan**” i że **„w celebracjach liturgicznych, śpiewach i w modlitwach nie należy używać ani wymawiać imienia Bożego w formie tetragramu YHWH”.** Jest to sprzeczność, gdyż oficjalna Biblia katolicka – **Biblia jerozolimska** – zawiera formę „**Jahwe**”. A niektórzy papieże, mający jak wiadomo najwyższy autorytet w świecie katolickim, również używali to imię. Imię Boże nie znika ot tak sobie z upływem czasu. Zawsze istniały pewne siły aktywnie dążące do jego eliminacji. I nie byli to tylko wrogowie ludu izraelskiego, ale wręcz sami Żydzi, którzy obłożyli klątwą imię własnego

Boga, począwszy od około II wieku naszej ery. **Rabini z II wieku** naszej ery zakazywali wymawiania, jak również używania imienia Bożego. Ono miało być używane jeszcze tylko w synagogach i w formie „**Adonaj**”, który znaczy „**Pan**”. W ten sposób zaczęło to imię powoli zanikać, a mniej więcej od III wieku nie było już używane, co najwyżej pisemnie, ale już więcej nie wymawiane.

Na ile wiadomo nawet ci Żydzi, którzy przyłączyli się do wyznań chrześcijańskich, trzymali się zakazu publicznego wymawiania imienia Bożego, gdyż jego naruszenie było surowo karane przez żydowski Sąd Najwyższy – **Sanhedryn**. Jednak rzadko do tego dochodziło. Znanych jest tylko kilka takich przypadków. W **Nowym Testamencie** mamy opisany przypadek jednego z członków młodego zboru chrześcijańskiego w **Jerozolimie**, któremu postawiono zarzut odstępstwa od religii żydowskiej. **Szczepan**, będący Żydem, chcąc udowodnić, że nie wyparł się swej żydowskiej wiary, odwołał się do doniesienia o ciernistym krzewie i w związku z tym *najprawdopodobniej wymówił imię Boże*. Ale wypowiedanie imienia Bożego, podczas gdy jest się oskarżonym o bluźnierstwo przeciw Bogu, skutkuje wyrokiem kary śmierci, która w tym przypadku była egzekucją przez ukamienowanie. **Szczepan** został zawleczony poza miasto i tłum rzucał w niego kamieniami, a on błagał i mówił; „Panie Jezusie, przyjmij mego ducha”. Potem, upadłszy na kolana, zawołał silnym głosem: „**Jehowo**, nie policz im tego grzechu”. Kiedy to powiedział, zapadł w sen śmierci.

Dość często wysuwany jest zarzut, że w **Nowym Testamencie nie występuje imię Boże**, toteż **Szczepan** nie zawołał „**Jehowo**”, tylko „Panie” albo „Boże mój” i dodał „nie policz im tego grzechu”. Kwestia obecności imienia Bożego w **Nowym Testamencie** jest przedmiotem wielkiej kontrowersji, ponieważ nie znaleziono jego w manuskryptach. Z drugiej strony Nowy Testament jest pełen cytatów ze **Starego Testamentu**, gdzie imię Boże występowało w formie **tetragramu**. Kiedy nowotestamentowi pisarze przytaczają cytaty ze Starego Testamentu, cytują oni albo tekst hebrajski, albo grecki tekst **Septuaginty**, który jest przekładem tekstu hebrajskiego i którą to zaczęto opracowywać w III wieku p.n.e. Gdy cytowali oni z tekstu hebrajskiego, to napotykali tetragram i prawdopodobnie go używali, jednak w greckiej **Septuagincie** imię Boże zastąpiono słowem **Kyrios**, czyli **Pan**. Założono więc, że tłumacze **Septuaginty** usunęli imię Boże i w jego miejsce wprowadzili termin **Kyrios**, a pisarze Nowego Testamentu poszli za tym przykładem.

Jednakże w **1944 roku** okazało się, że to założenie jest błędne, kiedy w Kairze opublikowano **papirusy Septuaginty** pod nazwą **Fuad 266**. W tym fragmencie Septuaginty, znajdujemy imię Boże tutaj, **J-H-W-H** zapisane pismem aramejskim (*zdjęcie nr 3*). Wkrótce potem zostały odkryte **Zwoje znad Morza Martwego** i one również zawierały fragmenty **Septuaginty** z imieniem Bożym. Tutaj mamy imię Boże zapisane starohebrajskim pismem wewnątrz tekstu greckiego.

Dlatego uczony **Rolf Furuli** dochodzi do następującego przekonania: A zatem właściwe wszystkie fragmenty **Septuaginty do roku 50 n.e.** zawierają imię Boże albo zapisane literami aramejskimi, albo literami starohebrajskimi, albo w formie greckiej fonetycznej transkrypcji **Jao**. Tak więc pogląd, że pisarze Nowego Testamentu używali terminu **Kyrios**, ponieważ czynili tak tłumacze Septuaginty, został unieważniony. Nawet jeśli oryginalne pisma Nowego

Testamentu nie są dostępne dzisiaj, można założyć – na podstawie tego, co dotąd zostało omówione – że, według pewnego prawdopodobieństwa imię Boże było w nich użyte.

Bazując na tym założeniu, niektórzy dobrze znani tłumacze wprowadzili ponownie imię Boże do **Nowego Testamentu**, zwłaszcza w cytatach z Pism Hebrajskich – (The Theologian Johann J. Stolz – 1795, The Theologian Carl F. Bahrdt 1777, The Translator H. G. Zerrenner 1799).

Tak jak Szczepan prawdopodobnie wymawiał imię Boże tak też istnieje prawdopodobieństwo, że **Jezus** również używał imienia Bożego – przynajmniej w kręgu swoich uczniów. Jezus i jego uczniowie traktowali imię Boże z najwyższym szacunkiem. Na przykład, kiedy **Jezus** uczył swych uczniów modlić się, rzekł „**niech będzie uświęcone twoje imię**”. W modlitwie do swego Ojca – jak o tym czytamy w **Ewangelii według Jana**, rozdział 17 – powiedział, że ujawnił swym naśladowcom imię Boże, co oznacza, że opowiadał im o sławie i zamierzeniu Boga i o wszystkim tym, co się wiąże z imieniem Bożym.

A zatem, skoro pomimo to w **Nowym Testamencie** nie występuje imię Boże, to jest to z jednej strony – jak już wspomniano – efekt zastąpienia tetragramu słowem **Kyrios**, czyli **Pan**, a drugiej strony skutek obowiązującego wówczas zakazu. **Talmud** podaje, że „**ktokolwiek wymówi imię Boże, nie będzie miał udziału w nadchodzącym świetle**”. Niedopuszczalne było nawet posługiwanie się imieniem Bożym przed żydowskim Sądem **Najwyższym**, tzw. Sanhedrynem. Czy to dlatego Jezus użył tam terminu „**moc**” zamiast imienia Bożego? Toteż arcykapłan rzekł mu: „Przysięgam cię na Boga żywego, abyś nam powiedział, czyś ty jest Chrystus, Syn Boży”. Jezus rzekł do niego; „Ty sam to powiedziałeś. Jednakże mówię wam: Odtąd będziecie widzieć Syna Człowieczego siedzącego po prawicy **mocy** i przychodzącego na obłokach nieba”. Wtedy arcykapłan rozdarł swe szaty wierzchnie, mówiąc: „Zbłąźni! Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków”?

Aby zakaz wymawiania imienia Bożego wydawał się uzasadniony, rabini żydowscy cytują na ogół **trzecie przykazanie** „**Nie wolno ci używać imienia Jehowy, twego Boga, w sposób niegodny, bo Jehowa nie pozostawi bez ukarania tego, kto używa jego imienia w sposób niegodny**”. Ale w rzeczywistości to przykazanie nie zabrania wymawiania imienia Bożego, ono tylko zakazuje wymawiania go w połączeniu z rzeczami bezwartościowymi. Istnieje jednak wiele tekstów biblijnych, gdzie imię Boże jest wymawiane z szacunkiem, nawet w codziennym życiu. Za przykład niech posłuży **Księga Rut**: „i oto z Betlejem przybył Boaz i mówił do żniwiarzy: „**Jehowa niech będzie z wami**”. Oni zaś mu odpowiedzieli; „**Niech Ci błogosławi Jehowa**”.

Przez całą historię **Izraela** – aż do powrotu Żydów do ojczyzny, po ich uwolnieniu z niewoli babilońskiej – imię Boże było w powszechnym użyciu. **Król Dawid**, który żył blisko 1000 lat przed naszą erą, wypowiedział imię Boże setki razy. „**Jehowa moim światłem** i moim wybawieniem. Kogoż mam się lękać?” Poza tym weźmy pod uwagę pochodzącą z roku **625 p.n.e.** inskrypcję z **Ketef Hinnom**, blisko Jerozolimy. Jest to inskrypcja, która składa się z dwóch srebrnych tablic, a tutaj trzy razy widzimy imię Boże (*zdjęcie nr 4*), a w ostatniej linii czytamy: „**Niech Ci błogosławi Jehowa**”, ... a tutaj również mamy tetragram. Nie ulega więc wątpliwości, że imię Boże było używane przez ludzi żyjących w **Izraelu**.

Na tym tle tym bardziej zadziwiające jest wyjaśnienie, które przedstawił **Watykan** w dyrektywie zakazującej używania imienia Bożego. „Jako wyrażenie nieskończonej wielkości i majestatu Bożego, uznawane było za niewymawialne... i dlatego zastąpiono imię Boże słowem „**Pan**”. Czy jest to przypadek? Miliony chrześcijan nie modlą się do „**Jehowy**”, lecz do „**Pana**”, który w **języku akadyjskim** oznacza „**Baal**”. Posłuchajmy jeszcze raz co Biblia mówi o „**Baalu**”: „Zmierzają ku temu, by (...) poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie”. A w innym tekście biblijnym czytamy, że Bóg sprowadzi nieszczęście na Jerozolimę, gdyż kapłani żydowscy składali w ofierze „**Baalowi**” nawet własne dzieci. „Zbudowali nadto wyżyny Baalowi, by palić swoich synów w ogniu jako ofiary dla Baala (...)”.

Ale Biblia przekazuje uważnemu czytelnikowi jeszcze więcej informacji. Kiedy **Szatan** za pomocą węża przemawiał do **Ewy**, starannie unikał wypowiedziania imienia Bożego. Tłumacze Biblii odkryli, że Szatan użył słowa „**Bóg**”, chociaż w tekście występowało imię Jehowa. Na przykład kiedy Jezus rozmawiał z Szatanem, używał wyłącznie imienia „**Jehowa**”, natomiast Szatan używał wyłącznie tytułu „**Bóg**”. On nigdy nie użył tego imienia, chociaż je zna. A więc fakt używania imienia Bożego jest mocno powiązany z naszą relacją z Bogiem.

Jeśli kogoś kocham to używam jego imienia. Jeżeli kocham Boga, to używam jego imienia, a to jest coś czego Szatan nie chce. Mienione stulecia pokazały jednak, że nie da się całkowicie wymazać imienia Bożego. W **1526** roku **Marcin Luter** w pewnym kazaniu oświadczył: „To imię **Jehowa**, Pan przysługuje wyłącznie prawdziwemu Bogu”, i przeciwstawił się w charakterystyczny dla siebie sposób ukrywaniu imienia Bożego przez Żydów: „**Chociaż oni teraz twierdzą, że imię Jehowy ma być niewymawialne, to czyż sami nie wiedzą, co wygadują?**”. Luter opublikował swój kompletny przekład Biblii z języków oryginalnych w roku 1534, jednakże również on zastąpił imię Boże tytułem „**Pan**”.

Niemniej jednak reformacja stworzyła tło dla zdumiewającego odrodzenia tego imienia. Podobnie jak w czasach biblijnych, tak też w XVI i XVII stuleciu miało to imię służyć jako tarcza ochronna przed wrogami, których i ucieleśnienie widziano w wojskach kontrreformacji.

Jednak imię Boże stało się jeszcze bardziej rozpowszechnione. Chór niewolników w operze **Verdiego Nabucco**, wysławia „**Jehowę**”. Nawet sama cesarzowa Austrii Elżbieta modli się do Noego: „**Jehowo!** Tyś stworzył te ziemię zbyt piękną! Dlatego moja dusza nie ma spoczynku; pragnie ujrzeć jeszcze piękniejsze światy, które unoszą się daleko w morzu wszechświata. **Jehowo!** Pozwól mej duszy niebawem uklęknąć na złotej, jasnej planecie; i gdy na dole przepływają wody mórz, będzie ona radośnie wznosić modlitwy ku Tobie”.

W dobie obecnej wydaje się zarysowywać pewna zmiana w sposobie traktowania imienia Bożego nawet wśród Żydów. W dobie obecnej niektórzy **Żydzi** zdecydowali się mówić o imieniu „**Jehowa**”. Pewnym przykładem jest karaita **Nehemia Gordon**, który jest zdania, że w sprawie imienia Bożego panuje zmowa milczenia. W swojej książce ośmiela się nawet w związku z losem jego narodu w **Holokaucie** pytać: „Mam taką zatrważającą refleksję: Czy Bóg nie wysłuchał naszych modlitw dlatego, ponieważ nie używaliśmy w nich Jego imienia?” Zasadność takiego pytania jest powszechnie odrzucana w świecie polityki i mediów, które

ukształtowane są przez poglądy ateistyczne. Jednak jak słusznie jest pytanie dotyczące Boga i Jego imienia, udowadniają tysiące ludzi, którzy wzywali imię Boże w **Auschwitz** i innych obozach koncentracyjnych. Ci więźniowie nosili **fioletowy trójkąt**. Byli to **Świadkowie Jehowy**. Ich religijne przekonania i przykładowe postępowanie doprowadziło nawet do tego, że przyłączali się do nich inni więźniowie. Kiedy w końcu opuścili obóz, wzrosła nie tylko ich liczba, ale również umocniła się ich wiara. Ponieważ ich uzbrojenie składało się ze Słowa Bożego i Psalmów takich jak ten: „**Jehowa** moim światłem i mym wybawieniem. Kogoż mam się lękać? **Jehowa** twierdzą mego życia. Kogoż mam się bać?”

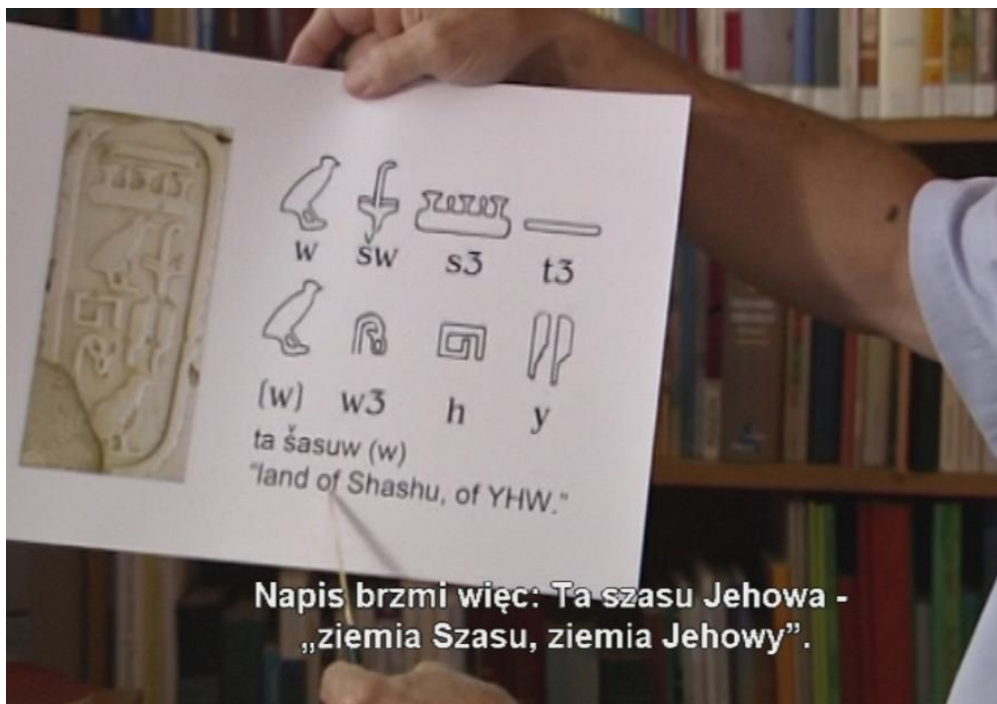


Film

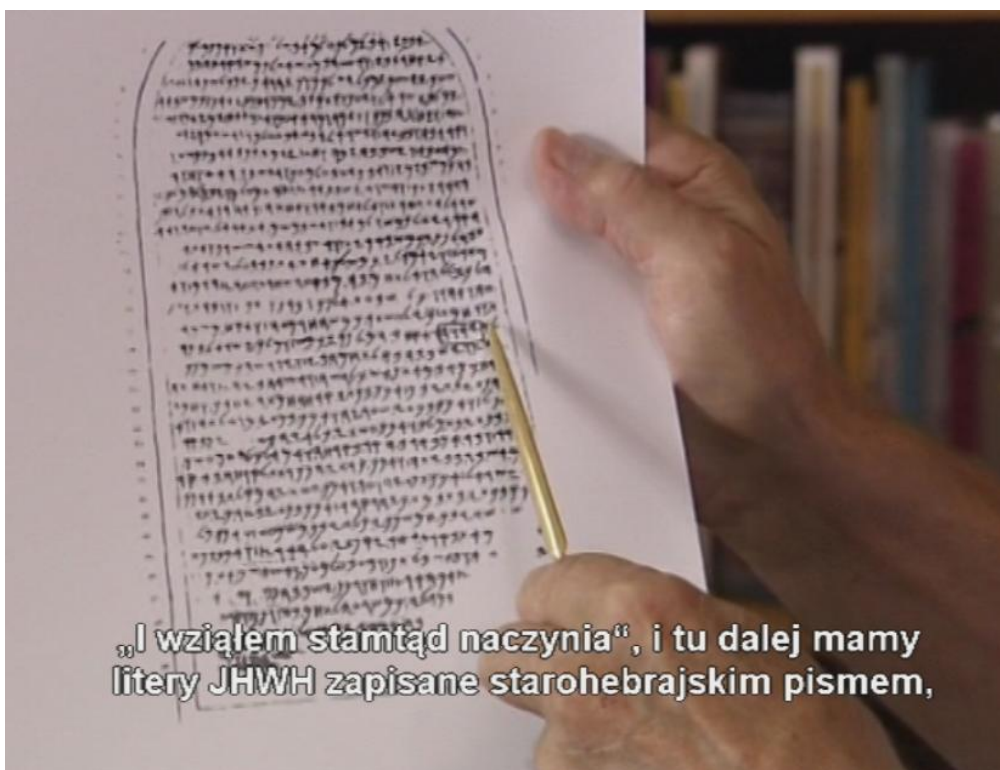
<http://www.dreilindenfilm.de/shop/der-name-gottes.html>

Biblioteka Imienia Bożego

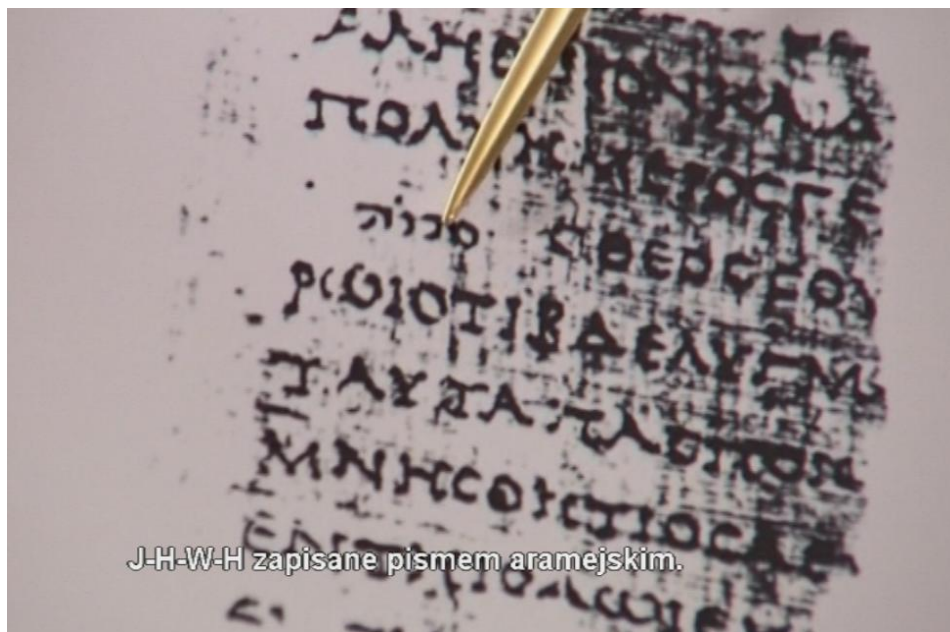
<http://www.jehowa-biblioteka.com/galeria/index.php?i=676.png>



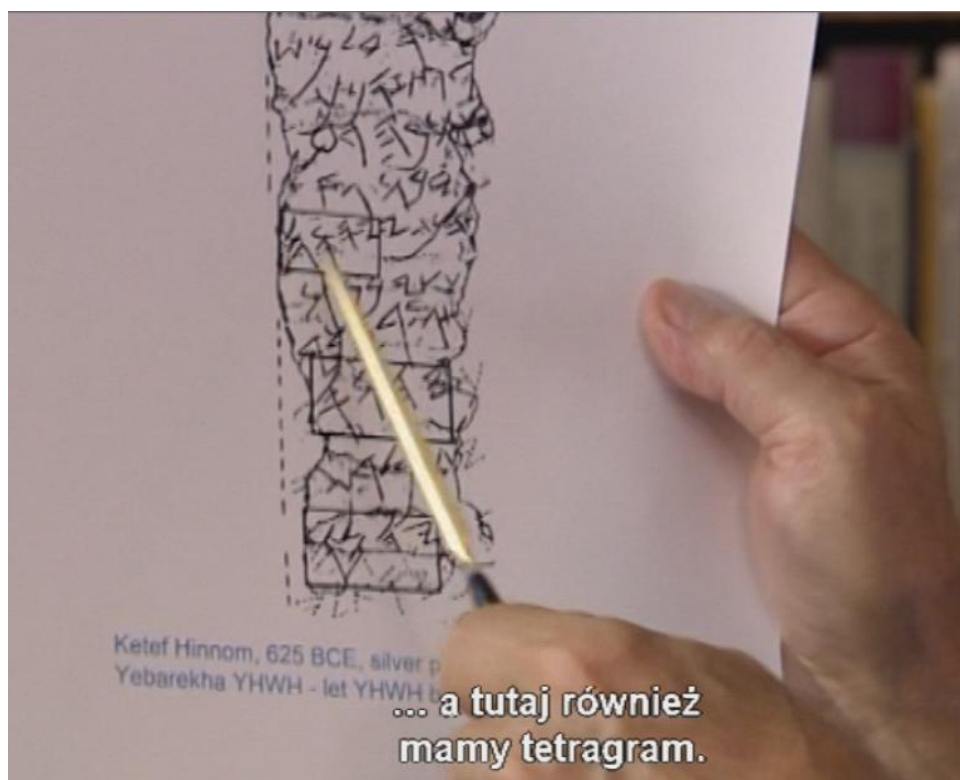
Wydaje się, że imię Boże używano już 1400 lat przed naszą erą i że zostało ono zachowane w formie **egipskich hieroglifów!** Po raz pierwszy imię boże spotykamy w **świątyni Amona**, wzniesionej w **XIV wieku p.n.e.** przez faraona **Amenhotepa III** w **Soleb**, w **Sudanie**. Tutaj widzimy inskrypcję (zdjęcie nr 1)



Kolejnym znaczącym odkryciem archeologicznym jest tak zwana **Stela Meszy**, która była własnością **króla Meszy z Moabu**, datowana na **890 r. p.n.e.** Obecnie znajduje się ona w **paryskim Luwrze** (zdjęcie nr2).



Jednakże w **1944 roku** okazało się, że to założenie jest błędne, kiedy w Kairze opublikowano **papirusy Septuaginty** pod nazwą **Fuad 266**. W tym fragmencie Septuaginty, znajdujemy imię Boże tutaj, **J-H-W-H** zapisane pismem aramejskim (*zdjęcie nr 3*).



Poza tym weźmy pod uwagę pochodzącą z roku **625 p.n.e.** inskrypcję z **Ketef Hinnom**, blisko Jerozolimy. Jest to inskrypcja, która składa się z dwóch srebrnych tablic, a tutaj trzy razy widzimy imię Boże (*zdjęcie nr 4*), a w ostatniej linii czytamy: „Niech Ci błogosławi **Jehowa**”, ...a tutaj również mamy tetragram. Nie ulega więc wątpliwości, że imię Boże było używane przez ludzi żyjących w **Izraelu**.